

Sygn. akt II Ka 223/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 listopada 2019 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: sędzia Marek Podwójniak

Protokolant : sekr. sąd. Katarzyna Wawrzyniak,

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Sieradzu Arkadiusza Majewskiego

po rozpoznaniu w dniu 30 października 2019 roku

sprawy **I. P.**

oskarżonego z art. 90 ustawy z dnia 10 lipca 1994 roku Prawo budowlane

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Sieradzu

z dnia 13 maja 2019 roku, sygn. akt II K 459/18

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

2. zasądza od I. P. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 20,00 (dwadzieścia 00/100) złotych tytułem poniesionych w postępowaniu odwoławczym wydatków oraz wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 400,00 (czteryście 00/100) złotych.

II Ka 223/19

UZASADNIENIE

I. P. oskarżony został o to, że:

w okresie od 28 stycznia 2014 roku do 3 kwietnia 2017 roku, na części dzierżawionej działki o nr. ewidencyjnym 18/3 obręb geodezyjny 28, zlokalizowanej w miejscowości P.-R., gm. S., woj. (...), bez wymaganego przepisami ustawy Prawo budowlane pozwolenia na budowę zlecił zamontowanie konstrukcji służącej umieszczeniu reklam wielkogabarytowych, dwustronnego nośnika reklamowego o powierzchni ekspozycyjnej 13,50 x 4,5 m nośnej wspornej konstrukcji stalowej opartej na kratowanych słupkach, mocowanych do fundamentu z bloków żeliwnych,

to jest o czyn z art. 90 ustawy z dnia 10 lipca 1994 roku Prawo budowlane.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Sieradzu z 13 maja 2019 roku wydanym w sprawie II K 459/18 I. P. w ramach zarzucanego mu czynu został uznany za winnego tego, że nieustalonego bliżej dnia w okresie od 28 stycznia 2014 roku do 3 kwietnia 2017 roku, na części dzierżawionej działki o nr. ewidencyjnym 18/3, obręb geodezyjny 28, zlokalizowanej w miejscowości P.-R., gm. S., woj. (...), bez wymaganego przepisami ustawy Prawo budowlane zgłoszenia właściwemu organowi administracji architektoniczno-budowlanej wykonał roboty budowlane w ten sposób, że podjął decyzję i spowodował wcielenie jej w życie, dotyczącą zamontowania we wskazanym miejscu urządzenia reklamowego w postaci konstrukcji służącej umieszczeniu reklam wielkogabarytowych, dwustronnego nośnika reklamowego o powierzchni ekspozycyjnej 13,50 x 4,5 m nośnej wspornej konstrukcji stalowej opartej na kratowanych słupkach, mocowanych

do bloków żeliwnych, to jest popełnienia czynu wypełniającego dyspozycję art. 90 ustawy z dnia 10 lipca 1994 roku - Prawo budowlane. Za ten czyn Sąd wymierzył mu karę 200 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 złotych oraz obciążył go kosztami sądowym w postaci opłaty w kwocie 400 złotych oraz wydatków w kwocie 70 złotych.

Wyrok ten zaskarżony został przez obrońcę oskarżonego, który w apelacji zarzucił mu naruszenie prawa materialnego – art. 90 ustawy z dnia 10 lipca 1994 roku - Prawo budowlane, poprzez bezpodstawne przyjęcie, że I. P. swoim zachowaniem wypełnił ustawowe znamiona czynu w nim stypizowanego. Według skarżącego, dokonana przez sąd ocena prawna jest błędna. Przyjęto przy tym, że tablica reklamowa nie jest trwale związana z gruntem i nie jest budową. Obrońca wskazał, że w sposób nieprawidłowy wyłożono przepis art. 90 w zw. z art. 30 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 29 ust. 2 pkt 6 ustawy Prawo budowlane, stojąc na stanowisku, że obowiązkowemu zgłoszeniu podlega instalowanie tablic i urządzeń reklamowych (z wyjątkiem usytuowanych na obiektach wpisanych do rejestru zabytków w rozumieniu przepisów o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz z wyjątkiem reklam świetlnych i podświetlanych usytuowanych poza obszarem zabudowanym w rozumieniu przepisów o ruchu drogowym). W rozpatrywanym przypadku nie można przyjąć, że postawienie spornej tablicy reklamowej stanowiło „instalowanie” w rozumieniu art. 29 ust. 2 pkt 6 ustawy Prawo budowlane, gdyż analizowane sformułowanie dotyczy robót budowlanych wykonywanych na istniejących już obiektach, które służą za nośnik do owej instalacji urządzeń i na których mają one być zamontowane. Natomiast ustawiona przez oskarżonego tablica reklamowa nie może być uznana za zainstalowaną na obiekcie budowlanym, albowiem okolicznością bezsporną jest, że stoi ona na gruncie. Za takim rozumieniem pojęcia „instalowania” wyraźnie przemawia sama treść przepisu art. 29 ust. 2 pkt 6 ustawy Prawo budowlane, z którego a contrario wynika, że dotyczy on tablic i urządzeń reklamowych usytuowanych na obiektach innych, niż obiektach wpisanych do rejestru zabytków w rozumieniu przepisów o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Skoro zatem ustawienie spornej tablicy reklamowej – jak prawidłowo ustalił sąd – nie wymagało pozwolenia na budowę (bo nie jest ona trwale związana z gruntem) ani, jak wykazano, nie podlegało ono zgłoszeniu na podstawie art. 30 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 29 ust. 2 pkt 6 ustawy Prawo budowlane, to oskarżony nie popełnił występku z art. 90 tejże ustawy. Równocześnie, obrońca I. P. podniósł, że gdyby uznać ten powyższy pogląd - przy którym odnosił się do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z 17 maja 2019 roku wydanego w sprawie II OSK 1685/17 - za błędny, to istnieje uzasadnione twierdzenie, że oskarżony mógł działać wyłącznie w warunkach wyłączających jego winę i odpowiedzialność karną zgodnie z art. 30 kk, gdyż nie miał on żadnych podstaw do przyjęcia, że jego zachowanie może wypełniać znamiona przepisu karnego. Stanowisko sądu, co do winy oskarżonego, jego fachowej znajomości zagadnień prawa budowlanego, czy wręcz premedytacja w działaniu są z gruntu nieuzasadnione.

W oparciu o tak przedstawione zarzuty obrońca I. P. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie go od zarzucanego czynu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie. Argumentacja tego środka odwoławczego stanowi bowiem jedynie pozbawioną podstaw polemikę z ustaleniami organu ferującego zaskarżony wyrok, które to ustalenia znalazły odpowiednie przełożenie w zakresie sankcjonowania przypisanego I. P. przestępstwa.

Na wstępie zaznaczyć należy, że obraza przepisów prawa materialnego jako podstawa odwoławcza – na którą powołuje się autor środka zaskarżenia – obejmuje naruszenie każdej dziedziny prawa materialnego, która była stosowana przez organ orzekający. Sama obraza polegać może na błędnej wykładni przepisu, zastosowaniu nieodpowiedniego przepisu lub zastosowaniu go w niewłaściwy sposób, zastosowaniu danego przepisu, mimo zakazu określonego rozstrzygnięcia lub niezastosowaniu normy, której stosowanie było obowiązkowe. Podzielić należy tezę, że „obraza prawa materialnego ma miejsce wtedy, gdy stan faktyczny został w orzeczeniu prawidłowo ustalony, a nie zastosowano do niego właściwego przepisu” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 21 czerwca 1978 roku – I KR 124/78, OSNPG 3/1979, poz. 51), zatem: „nie ma obrazy prawa materialnego, jeżeli wada orzeczenia jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 2 sierpnia 1978 r. – I KR 155/78, OSNKW

12/1979, poz. 233). W takich bowiem wypadkach podstawą odwoławczą może być tylko zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a nie zarzut obrazy prawa materialnego.

Według obrońcy oskarżonego, który nie kwestionuje dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych, organ ten błędnie ujął zachowanie I. P. w określonych ramach prawa materialnego, to jest ustawy z dnia 10 lipca 1994 roku Prawo budowlane, co miało polegać na braku zgłoszenia właściwemu organowi administracji robót budowlanych. Autor apelacji podnosi, że instalowanie tablic i urządzeń reklamowych (z określonymi wyjątkami) zgłoszenia takiego nie wymaga. Powołał przy tym orzeczenie Naczelnego Sądu Administracyjnego (z 17.05.2019 r.), wg którego pojęcie instalacji w prawie budowlanym nie został zdefiniowane wśród prac określających roboty budowlane. Jednakże zapatrywania takiego nie można podzielić. Sąd Odwoławczy w pełni utożsamia się ze stanowiskiem organu meriti, wedle którego wykonanie urządzenia w warunkach art. 29 ust. 2 pkt 6 (ustawy z 10 lipca 1994 roku Prawo budowlane), to jego zainstalowanie, które winno być rozumiane jako czasowe, a nie trwałe, związanie z gruntem przy zastosowaniu odpowiednich środków technicznych, wymaga odpowiedniego zgłoszenia i nie można tej powinności sprowadzać jedynie do realizacji robót budowlanych na istniejących już obiektach, jak tego domaga się obrońca I. P.. Na tak zawężającą interpretację obrońcy oskarżonego nie pozwala brzmienie art. 29 ust. 2 pkt 6 rozważnej ustawy. Przepis ten w sposób taksatywny (ust. 2 tak jak ust. 1 cyt. artykułu aktu normatywnego) prezentuje prace, jakie nie wymagają uzyskania pozwolenia na budowę, tak jak przepis art. 30 ust. 1 pkt 2 zawarty w Rozdziale 4 ustawy z 10.07.1994 r., którego regulacja dotyczy postępowania poprzedzającego roboty budowlane. Wskazuje to na potrzebę określonych działań na tym etapie procesu inwestycyjnego. W takim ujęciu nie można odnosić odpowiedniego zgłoszenia organowi administracji architektoniczno-budowlanej jedynie do instalowania tablic i urządzeń reklamowych na istniejących już obiektach. Właściwa interpretacja wskazanych przepisów tej ustawy jednoznacznie daje podstawy do tezy, wedle której rozpoczęcie robót budowlanych jest możliwe jedynie na podstawie decyzji o pozwoleniu na budowę (art. 28). Kolejny przepis (art. 29) określa, jakie inwestycje nie wymagają takiego orzeczenia (pośród nich wymieniono wykonywanie robót budowlanych polegających – między innymi – na instalowaniu tablic i urządzeń reklamowych). Z kolei następną regulacją (zawartą w art. 30) określa sytuacje, w których konieczne jest zgłoszenie robót budowlanych. Powiązać ją systemowo należy z przepisami ust. 6 i 7 art. 30 ustawy, stanowiącymi odpowiednie zabezpieczenie przed inwestycjami mogącymi powodować zagrożenie bezpieczeństwa dla osób lub mienia (pkt 1 ust. 7). Przez pryzmat takich właśnie warunków winno się rozpatrywać wymóg zgłoszenia robót budowlanych organowi administracji architektoniczno-budowlanej. Sprowadzenie tej powinności jedynie do „instalacji” na istniejących już obiektach prowadziłoby do powstawania obiektów funkcjonujących, mimo naruszenia zastrzeżeń określonych w tym ostatnim przepisie. Dokonany powyżej wywód stanowi jedynie potwierdzenie zasadności dokonanych przez Sąd Rejonowy w Sieradzu ustaleń w kontekście obowiązującego porządku prawnego, wynikającego z ustawy z dnia 10 lipca 1994 roku – Prawo budowlane. Prowadzą one do jednoznacznego wniosku o dopuszczeniu się przez I. P. czynu zabronionego określonego w art. 90 tej ustawy.

Podobnego podejścia wymaga także zawarty w apelacji zarzut o potrzebie rozpatrzenia zachowania oskarżonego w kategorii opisanej w art. 30 k.k. nieświadomości bezprawności czynu. W świetle podanego przepisu, gdy dla sprawcy czynu jego bezprawność jest nierozpoznawalna, należy uznać, że ta nieświadomość ma charakter usprawiedliwiony. Jednakże kryteria usprawiedliwionej nieświadomości mają obiektywny charakter, co sprowadza się do założenia, że ma ona miejsce, gdy dla przeciętnego obywatela jest nierozpoznawalna. W rozpatrywanej sprawie koniecznym jest dokonanie zastrzeżenia, wedle którego, gdy na sprawcy – w związku z jego działalnością zawodową, jak to należy przyjąć w odniesieniu do I.S. P. – ciążył obowiązek zaznajomienia się z określonymi przepisami, i sprawca w sposób zawiniony tego obowiązku nie dopełnił, to nieświadomość bezprawności nie może być uznana za usprawiedliwioną. W tak ujętej problematyce w żadnym stopniu nie można mówić o przedmiotowym postępowaniu oskarżonego jako podjętym w warunkach z art. 30 k.k.

Ponieważ apelację co do winy uważa się za zwróconą co do całości wyroku – również orzeczenie o karze należy odnieść do orzeczonej wobec I. P. sankcji.

Jako podstawę odwoławczą (art. 438 pkt 4 k.p.k.) ustawodawca traktuje tylko taką niewspółmierność kary, która ma charakter rażącej. Nie chodzi więc o każdą różnicę między karą wymierzoną a karą, jaką należałoby wymierzyć,

ale o różnicę o charakterze zasadniczym. Rażąco niewspółmierność kary może zachodzić tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica między karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k. oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego. Podkreślić trzeba, że zgodnie z art. 53 k.k. kara nie może przekraczać stopnia winy sprawcy, uwzględniać powinna stopień społecznej szkodliwości czynu oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie mają być osiągnięte w stosunku do oskarżonego, a także brać pod uwagę potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. W tych uwarunkowaniach orzeczoną wobec I. P. karę grzywny i to zarówno w zakresie ilości stawek, jak i wysokości każdej stawki, nie można uznać za sankcję rażąco niewspółmierną (surową).

Wzgląd na powyższe nie uzasadniał naruszenia zaskarżonego wyroku, które to orzeczenie utrzymano w mocy.

O kosztach sądowych postępowania odwoławczego rozstrzygnięto na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. zasądając od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę:

- 20,00 złotych tytułem poniesionych wydatków
- 400,00 złotych tytułem opłaty za II instancję (której wysokość ustalono na podstawie art. 8 w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych – Dz. U. z 1983 r , nr 49, poz. 223 z późniejszymi zmianami).

Sąd nie znalazł jakichkolwiek podstaw – biorąc pod uwagę jego sytuację materialną i uzyskiwane dochody – do zwolnienia I. P. od ich uiszczenia.